



Układ polsko-brytyjski

O wzajemnej wymianie handlowej ANGLIA REFLEKTUJE NA ŻYWNOSĆ Z POLSKI

WARSZAWA (PAP) — W CIĄGU OSTATNICH TRZECH TYGODNI PROWADZONE BYŁY W LONDYNIE POLSKO-BRYTYJSKIE ROZMOWY HANDLOWE, W WYNIKU TYCH ROZMÓW DELEGACJE OBU KRAJÓW PRZESTUDIOWAŁY DOTYCHCZASOWY ROZWOJ WYMIANY TOWAROWEJ, OPARTEJ NA ZAWARTYM W CZERWCU 1947 ROKU POROZUMIENIU W SPRAWIE WYMIANY HANDLOWEJ POLSKO-ANGIELSKIEJ ORAZ UZGODNIŁY PLAN DALSZEGO ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ POMIĘDZY OBU KRAJAMI, JAK RÓWNIEŻ ZAŁATWIŁY SZEREG ZWIĄZANYCH Z TYM PROBLEMÓW FINANSOWYCH.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, Polska zobowiązała się dostarczyć Anglii towarów na kwotę 23 milionów funtów w okresie trzechletnim, wygasającym w czerwcu 1950 roku. W ramach tego porozumienia dostawy w roku 1948 miały wynieść 6.500.000 funtów. Obecnie uzgodniono, że program dostaw na rok 1948 ma być podniesiony do kwoty około 11 milionów funtów, włączając w to tradycyjny eksport produktów rolnych.

Rozmowy pomiędzy delegacjami polską i brytyjską na temat długoterminowego ułożenia stosunków handlowych oraz długoterminowych kontraktów w zakresie niektórych artykułów żywnościowych, mają się odbyć w terminie późniejszym, w ciągu roku bieżącego. Celem obu rządów jest przywrócenie Polsce w jak najkrótszym czasie jej dawnej pozycji stałego dostawcy na rynek Zjednoczonego Królestwa.

W ramach „porozumienia czerwcowego” Polska zamierzała importować ze Zjednoczonego Królestwa w okresie 3-letnim różną dobrą na kwotę 35 milionów funtów, w czym dobrą inwestycyjną na kwotę 15 milionów funtów. W granicach zwiększonego wpływu funtów szterlingów z tytułu eksportu polskiego, rząd brytyjski zobowiązał się załatwić Polsce dokonanie zakupów w roku 1948 wełny, kauczuku oraz innych towarów, mających podstawowe znaczenie dla Polski, na kwotę 9—10 milionów funtów szterlingów.

Oba rządy będą ułatwiał wzajemną wymianę towarową w zakresie produktów go-

wych do kwoty 1,5—2 milionów funtów w roku 1948. Szczegóły tej wymiany mają być opracowane w przyszłości, w międzyczasie zaś brytyjskie ministerstwo handlu udzielić będzie licencji importowych na szereg towarów, włączając w to artykuły budowlane, przedmioty domowego użytku i inne dobra konsumpcyjne, jak to było przewidziane w porozumieniu czerwcowym.

Na podstawie porozumienia czerwcowego Rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązał się do udzielenia gwarancji kredytowych w celu ułatwienia Polsce poczynienia zamówień na rynku brytyjskim na dobra inwestycyjne i urządzenia fabryczne na kwotę 15 milionów funtów. W celu dalszego ułatwienia tych za-

mówień, załatwiono sprawę udzielenia Polsce bezpośredniego kredytu bankowego do wysokości 16 milionów funtów, jak również w celu ułatwienia zakupów surowców — odnawialnego (rewolwingowego) kredytu akceptacyjnego na sumę 1,5 mln. funtów.

Ponadto miały miejsce rozmowy, dotyczące przedwojennego zadłużenia Polski. Uzgodniono, że w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie negocjowanej obecnie umowy, mającej zwolnić na rzecz Polski zamrożone należności przedwojenne, rząd polski przedyskutuje z przedstawicielami brytyjskich wierzycieli, mianowanymi przez rząd Zjednoczonego Królestwa, problem przedwojennego zadłużenia polskiego.

„Wielka Brytania zbankrutowała” oświadczenia dzienniki brytyjskie i amerykańskie

LONDYN PAP. Rząd brytyjski wyczerpał ostatnią ratę pożyczki amerykańskiej. Pożyczka amerykańska, która miała starczyć do roku 1951 została więc wyczerpana w ciągu 20 miesięcy. Ostatnia rata wynosiła 25 milionów dolarów. Wielka Brytania rozpoczęła spłaty pożyczki już w roku 1950.

Waszyngtoński korespondent londyńskiego dziennika „Daily Graphic”, omawiając sprawę wyczerpania pożyczki amerykańskiej, podaje, że w Ameryce panuje przekonanie, że „Wielka Brytania” nie stoi w obliczu bankructwa, lecz już zbankrutowała.

Najsilniejsza partia Czechosłowacji Czechosłowacka partia komunistyczna liczy już półtora miliona członków

PRAGA PAP. — W miesiącu lutym do czechosłowackiej partii komunistycznej przystąpiło 55 tysięcy 874 nowych członków; podnosząc stan liczebny partii do blisko półtora miliona członków. Premier Gottwald zapowiedział, że partia w niedługim czasie osiągnie cyfrę 2 milionów członków.

PRAGA PAP. — Dziennik „Rude pravo” komunikuje, że na terenie Czechosłowacji skonfiskowano ostatnio 11 tysięcy ha, majątków

ziemskich, należących do właścicieli, którzy współpracowali w czasie wojny z Niemcami. M. in. skonfiskowano majątek faszysty włoskiego Luigi Deliatore oraz dobra Arnolda Szwarzenberga.

PRAGA PAP. — Jak donoszą z Bratysławy wybrany został nowy zarząd słowackiego Stronnictwa Demokratycznego z prezesem dr Sevelkiem na czele. W ten sposób doszło do porozumienia wszystkich ważniejszych grup

Polski górnik przoduje światu

W dniu wczorajszym, na ogólnopolskiej Konferencji Węglowej w Warszawie, generyalny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Węglowego w Polsce, — podał szereg danych dotyczących olbrzymich osiągnięć górnika polskiego w ciągu ubiegłego trzechlecia.

W roku ubiegłym górnicy polscy wydobyli 59.130.330 t. węgla. Plan państwo wy przekroczone o 1.630.330 t. czyli o 2,8 proc. W porównaniu z rokiem 1946, kiedy wydobyte wynosiło 47.280.000 t. notujemy wzrost wydobywania o 11.892 tysięcy ton., czyli o 25,4 proc.

Ogólne obecne wydobywanie w Polsce przed wrześniowej wzrosło o 21 mil., ton. Dzięki temu zwiększyła się przede wszystkim konsumpcja węgla w kraju do 45,5 milionów ton w 1947 r. Wzrost również eksport, osiągając w r 1947 19,4 mil. ton.

W porównaniu z górnictwem węglowym w innych krajach — górnictwo polskie wysunęło się na I-sze miejsce.

Dwulicowa gra min. Bevina

Anglia za wszelką cenę nie chce opuścić Palestyny

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych senator Austin dożył ponownie oświadczenie w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że zagadnienie Palestyny jest skomplikowane i dlatego rząd amerykański domaga się w dalszym ciągu powołania do życia nowej komisji pięciu mocarstw dla przestudiowania możliwości pogodzenia Żydów z Arabami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi grę na zwłokę. Opóźnianie rozwiązania problemu palestyńskiego — powiedział Gromyko — jest niczym nie uzasadnione i wywołuje jedynie większe niż dotąd napięcie w Palestynie. Gromyko zaznaczył, że ewentualne konsultacje pięciu mocarstw w sprawie Palestyny mogą się odbywać niezależnie od działalności komisji palestyńskiej.

W końcu przemawiał delegat brytyjski minister Creech Jones, który w zasadzie powtórzył poprzednie oświadczenia brytyjskie. Za-

komunikował on, że rząd brytyjski nie będzie współpracował w sprawie Palestyny na terenie ONZ, ponieważ decyzja generalnego zgromadzenia ONZ nie zadowala ani Żydów ani Arabów. Mówca zaatakował bardzo ostro Żydów i przedstawił Agencję Żydowską, jako

organizację terrorystyczną, która nie dopuszcza do rozwiązania problemów palestyńskich. Creech Jones określił sytuację w Palestynie jako bardzo niebezpieczną i zapowiedział, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny wywoła w kraju tym krwawą wojnę domową.



Na terenie części Chin — pozostających jeszcze pod władzą Czang-Kai-Szeka — odbywały się masowe manifestacje ludności miast i wsi. Oburzona ludność domaga się wyrzucenia zaprzędanego koncernem amerykańskim dyktatora-faszysty,

Precz

z

Czang-Kai-Szkiem!

Kłótnie w Londynie

LONDYN PAP. — Jak słychać w kołach dziennikarskich, na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej toczyła się batalia o udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Delegaci amerykańscy odrzucają żądania francuskie, uważając je za przedwczesne. Zdaniem ich, sprawa ta będzie dojrzała do rozpatrzenia dopiero po przyłączeniu strefy francuskiej do Bizonii.

Delegacja brytyjska natomiast odrzuca kategorycznie wszelkie wnioski, zmierzające do udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Podkreśla się, że kraje Beneluxu popierają stanowisko Francji.

W związku z trudnościami, jakie wyłoniły się podczas narad, ambasador amerykański Douglas uda się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, aby otrzymać odpowiednie instrukcje.

JUBILEUSZOWY NUMER »GŁOSU«

W dniu 13 marca rb. przypada kolejno 1000-NY NUMER NASZEGO PISMA

Z tej okazji „Głos” ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść oraz obfity dział ilustracyjny.

Uwaga Kolporterzy!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „Głosu” należy zgłaszać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-62.

Prowokacje Sofuli

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi, że w ciągu stycznia i lutego br. monarchofaszyści greccy 57 razy naruszyli w sposób prowokacyjny granicę albańską, a mianowicie 37 razy z powietrza i 20 razy z lądu.

Szpiegowska grupa Andersa stanęła przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa.

Na ławie oskarżonych zasiadają: szef wywiadu Andersa na Polskę — Witold Pilecki oraz Maria Szlagowska, Tadeusz Piużński, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamont-Krzywicki, Maksymilian Kaucki i Jerzy Nowakowski.

Jak stwierdza akt oskarżenia Witold Pilecki, członek drugiego korpusu Andersa otrzymał z drugiego oddziału sztabu korpusu polecenie wyjazdu do Polski celem zorganizowania w kraju sieci wywiadowczej.

Zacność ze sztabem drugiego korpusu Andersa grupa szpiegowska utrzymywała przez specjalnych kurierów zagranicznych oraz oskarżonego Piużńskiego. Piużński do Polski przywiózł instrukcje szpiegowskie i własnoręcznie podpisane przez Andersa pełnomocnictwo, upoważniające do konsolidacji i rozbudowy wszystkich sieci szpiegowskich w Polsce, poważne sumy pieniężne w dolarach amerykańskich oraz różnego rodzaju fałszywe dokumenty.

Osk. Pilecki poprzez ks. Iczakowskiego utrzymywał kontakt z oddziałami leśnymi W.N. działającymi w woj. białostockim, przekazując im instrukcje szpiegowskie wywiadu drugiego korpusu Andersa.

Kierownicy wywiadu Andersa na kraj — Pilecki i Szlagowska — nawiązali ścisły kontakt z działaczem WRN Tadeuszem Szturm de Sztremem, który był poinformowany o całości kształcie prowadzonej roboty szpiegowskiej.

Hitlerowiec szefem policji w Dolnej Saksonii

BERLIN (PAP). Na stanowisko kierownika policji w Dolnej Saksonii ma być na wniosek brytyjskiego zarządu wojskowego mianowany niejaki Lobbes, długoletni członek partii hitlerowskiej i b. Sondersturmbannführer.

Niemieckie kółka antyfaszystowskie przypominają z oburzeniem, że Lobbes był znany ze swej gorliwej działalności za rządów Hitlera i był czterokrotnie wyróżniony i awansowany.

Komisja współpracy SL i PSL

2. 3. 48 r. w gabinecie wicepremiera Antoniego Korzyckiego odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Współpracy SL

Spadek wydobycia węgla w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Z opublikowanych cyfr statystycznych, dotyczących wydobycia węgla, wynika, że ostatnio nastąpił w Wielkiej Brytanii spadek wydobycia węgla. W ciągu lutego zanotowano w każdym tygodniu spadek o 40.800 ton. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest zmniejszenie się wydajności pracy górników brytyjskiego.

Szturm de Sztrem ustalił z Pileckim metody działalności WRN. W czasie systematycznych spotkań Pileckiego i Szlagowskiej ze Szturm de Sztremem ustalono w szczególności zasady prowadzenia roboty szpiegowskiej w kraju. Szturm de Sztrem dostarczał Pileckiemu ma-

teriały wywiadowcze instrukcje londyńskiego kierownictwa WRN: nielegalne wydawnictwa WRN, zdawał Pileckiemu systematycznie relacje z pracy WRN w PPS oraz dostarczał fałszywych dokumentów, sporządzonych przez komórkę legalizacyjną WRN.

70-ta rocznica wyzwolenia Bułgarii

przez wojska rosyjskie spod panowania tureckiego

SOFIA (PAP). W dniu wczorajszym cała Bułgaria obchodziła uroczystie 70-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską.

Z okazji tej odbyła się w Sofii potężna manifestacja ludowa, w czasie której przemawiał

sekretarz generalny rady narodowej frontu patriotycznego Valko Tzezenkov.

Mówca podkreślił obrzymie znaczenie, jakie posiada dla Bułgarii stała i wydatna pomoc Związku Radzieckiego i stwierdził, że braterstwo radziecko-bułgarskie jest najlepszą gwarancją niepodległości i suwerenności Bułgarii.

Plany i zamierzenia Zarządu m. Łodzi

Expose tow. prezydenta Eugeniusza Stawińskiego na Miejskiej Radzie Narodowej

Na wczorajszym posiedzeniu MRN w odpowiedzi na debatę generalną nad budżetem zabrał głos tow. prezydent E. Stawiński, który w swym przemówieniu stwierdził, że Zarząd Miejski wykazał się może poważnymi osiągnięciami na polu usystematyzowania pracy. Wprawdzie zwiększyła się w stosunku do lat przedwojennych ilość pracowników w Zarządzie Miejskim o 100 proc., ale też ogromnej rozbudowie uległ obecnie zakres działania samorządu łódzkiego. Powstały trzy starostwa i szereg nowych wydziałów. Umieszczone Straż Pożarną. Ilość szpitali z czterech — wzrosła do 14-tu, domów wychowawczych z 2 do 10, przedsiębiorstw miejskich z 2-ch do 10-ciu. Wysiłki Zarządu Miejskiego idą w tym kierunku, by obok oszczędności rzeczowych, wprowadzić oszczędności personalne. W ubiegłym roku wykorzystano o 1.113 etatów mniej niż to przewidywał budżet administracyjny.

Władze miejskie kładą duży nacisk na szkolenie swych pracowników i studium stwarzają szereg ułatwień w pracy. Mówca stwierdził, że sprawa podniesienia poborów pracowników miejskich nie leży w kompeten-

ty samorządu łódzkiego, jakkolwiek ich zmniejszenie mogłoby być może jedynie w ramach ogólnej państwowej polityki płac. Na poprawę skali uposażeń wpływ osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju, wydajność pracy i produkcji. Zwiększenie wydajności pracy o 100 proc. przez pracowników ZOM — podniosło skalę ich zarobków.

W roku bieżącym zostanie wykończony i oddany do użytku gmach Biblioteki Publicznej i będzie uruchomione Muzeum Historii i Sztuki. Poważne inwestycje przewidziano na odbudowę i urządzenie Hal Targowiskowych w północnej i południowej dzielnicy miasta, ponadto w roku bieżącym Zarząd Miejski przystąpi do budowy teatru miejskiego o 2.000 miejsc. Przygotowania są w toku.

Wiercone są nowe studnie artezyjskie — poszerzona zostanie sieć wodociągowa — kanalizacyjna i nowe domy do niej włączone. Budowa 2-ch nowych pleców w gazowni zwiększy ilość gazu. W gaz zaopatrzone zostaną dzielnice podmiejskie. Rozbudowa szpitalnictwa postępuje stale naprzód. W chwili obecnej przypada już 10 łóżek na 1000 mieszkańców — co jest cyfrą już wysoką. Poszerzenie granic miasta zwiększyło ciężary Zarządu Miejskiego. Wydatki na drogi i szkolnictwo na przyłączonych terenach przekraczają znacznie wpływy, uzyskiwane od gmin do niedawna wiejskich.

Budownictwo mieszkaniowe jest przedmiotem uwagi Zarządu Miejskiego, który poczynił starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Poważną rolę na tym odcinku ma do odegrania sektor inicjatywy prywatnej.

Deficyt tegorocznego budżetu jest wyższy procentowo, niż w roku ubiegłym. Wpływa to z faktu, że poszczególne przedsiębiorstwa miejskie prowadzić będą gospodarkę inwestycyjną i amortyzacyjną. W bieżącym roku umiastowione zostaną tramwaje, które dotychczas pewne sumy przekazywały do kas miejskich. Zarząd Miejski nie dąży do zwiększenia tej drogi swych wpływów, stojąc na stanowisku, że podniesienie cen biletów tramwajowych jest w obecnej sytuacji zarobkowej najszere-

Sukcesy demokracji węgierskiej

na polu odbudowy gospodarczej kraju
BUDAPEST (PAP) — W dniach 1 i 2 marca parlament węgierski rozpatrywał projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

W drugim dniu debat wygłosił dłuższe przemówienie premier Dinnyes, podkreślając sukcesy, jakie Węgry osiągnęły w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Mówca stwierdził, że zrównoważony budżet, jaki rząd przedstawił w trzecim roku istnienia demokratycznej republiki węgierskiej, świadczy niewątpliwie o pomyślnym przebiegu odbudowy gospodarczej kraju. Sukcesy te — powiedział premier — byłyby niemożliwe, gdybyśmy nie rozgromili reakcji.

Premier Dinnyes podkreślił następnie doniosłe znaczenie zawartego niedawno układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Premier ocenił ten układ jako olbrzymi sukces demokracji węgierskiej i rękojmię wolności i niepodległości kraju.

Po przemówieniu premiera Dinnyesa parlament węgierski jednogłośnie uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla rządu.

szczyt rzesz ludności niemożliwe.

Dalszy ciąg obrad MRN wypełniła debata nad budżetem, w czasie której w imieniu frakcji radnych PPR zgłoszone zostały następujące wnioski: aby wstawić do budżetu kwotę 2 milionów zł. na organizację przedszkola w budynkach b. rzeźni chojeńskiej. Przeznaczyć 10 milionów zł. na budowę Muzeum Pracy, którego powstanie ma dla robotniczej ludności miasta i jego kultury wielkie znaczenie.

Radny z ramienia ZWM tow. Klejsta zgłosił wniosek o wstawienie do budżetu sumy 3 milionów zł. na urządzenie dzielnicowych boisk sportowych na Chojnach i Bałutach. Po za tym radna tow. Herbstowa w imieniu frakcji PPR zgłosiła wniosek o wstawienie sumy 2 mil. złotych do budżetu na zorganizowanie dzielnicowego Ośrodka Zdrowia na Bałutach, motywując go złym stanem warunków mieszkaniowych i zdrowia ludności tej dzielnicy.

Prezes Zw. Inwalidów Wojennych tow. Kaźmierczak wysunął wniosek domagający się ubezpieczenia w 1948 r. w PZUW na wypadek śmierci, kalectwa i niezdolności do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku funkcjo-

naruszcy Straży Pożarnej.

Wszystkie wnioski zgłoszone przez radnych peperowców zostały uchwalone.

Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej!

Przekonał się o tym Polacy, rozproszeni podczas wojny po całym świecie. Ten nasz wspólny dom, POLSKĘ, musimy wspólnie budować. Nawet drobne wkłady, wniesione na książeckich oszczędnościowo Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przyczyniają się do szybszej odbudowy kraju. Czy masz już książeckie wkładkiowa BGS? Książeczki wydają: Oddział Wojewódzki BGS, Łódź, Al. Kościuszki 47. Oddziały i agencje BGS na terenie województwa. Wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.



— Czemuś się ucieszył? Przeklęty osle! Czy nie możesz nieco ciszej sławić miłosierdzie i mądrość emira! A może masz nadzieję, że otrzymasz za gorliwość posadę głównego nadwornego pochlebcy?

Tym głośnym śmiechem przyjął jego słowa, rozstępował się przed nim i zamykał drogę przed strażnikami, którym nie udało się dogonić Chodźy Nasredina, położył go pod sprawne ręce kątów a osła jego przekazać skarbów emira.

ROZDZIAŁ XII.

— Otóż sąd skończony i teraz władza moja nad wami jest nieograniczona. — mówił lichwiarz do gancarza Nia za i do jego córki Giuldżan, gdy po odczytaniu wyroku, oni w trójkę — opuszczali miejsce sądu. — Piękna dziewczyno, od chwili gdy ujrzałem cię, straciłem sen i spokój. Pokaż mi jak najprędzej twój twarz. Dzisiaj, równo za godzinę, wejdziesz do mego domu. I jeśli będziesz dla mnie uprzejma, to dam

ojcu twemu lekką pracę i dobre pożywienie, jeśli zaś będziesz krnąbrna, to przysięgam na światło moich oczu, będę go karmił surową fasolą, zmuszę go do dźwigania kamieni i sprzedam chłwińczykom, którzy słynni są z okrutnego traktowania, niewolników. Nie bądź więc uparta i pokaż swoją twarzyczkę, o piękna Giuldżan!

Lubięznymi, haczykowatymi palcami podniósł jej zasłonę. Gniewnym ruchem dziewczyna odepchnęła jego rękę. — Twarz Giuldżan była odkryta tylko jedną chwilę, ale tego było dość, ażeby Chodźa Nasredin, który przejeżdżał na swoim osiołku, zdążył podpatrzeć. A piękność dziewczyny była tak zadziwiająca i nadzwyczajna, że Chodźa Nasredin ledwo nie stracił przytomności: — światłociemniał przed jego oczami, serce przestało bić, pobladł, zatoczył się w siodle i wstrząśnięty zakrył dłońią twarz.

Miłość poraziła go błyskawicznie, sama podobna do błyskawicy.

Nie mało upłynęło czasu, zanim oprzytomniał.

— I ta kulawa, garbata, krzywa młapa odważyła się wyciągnąć łapę do takiej niebylewej w świecie piękności! — wykrzyknął. — Po co, po co wydośćtałem go wczoraj z wody; i otóż mój uczynek już się zemścił na mnie! Ale zobaczmy, zobaczmy jeszcze, brudny lichwiarzu! Jeszcze nie jesteś panem nad gancarzem i jego córką, mają jeszcze godzinę zwłoki, a Chodźa Nasredin może przez godzinę zrobić to, czego inny człowiek nie zrobi w ciągu roku.

W międzyczasie lichwiarz wyjął z torby drewniany, słoneczny zegar i odmierzył czas.

— Czekaj na mnie gancarzu pod tym oto drzewem. Wrócę po godzinie. Nie próbuj się ukrywać, gdyż znajdę cię choćby na dnie morskim i postąpię z tobą jak ze zbłądłym niewolnikiem. A ty, piękna Giuldżan, pomyśl nad moimi słowami: od twojej przychylności zależy los twego ojca.

I z triumfującym uśmiechem na swej gnusnej mordzie udał się do szeregów jubilerskich po ozdoby dla nowej nałożnicy.

Złamany nieszczęściem gancarz i jego córka zostali w cieniu przydrożnego drzewa.

Nadszedł Chodźa Nasredin.

— Gancarzu, słyszałem wyrok. Spotkało cię nieszczęście, ale być może będzie mógł ci dopomóc.

— Nie, dobry człowieku — odpowiedział gancarz z rozpaczą w głosie. — Widzę, patrząc na twoje łaty, że nie posiadasz majątku. Muszę mieć całe czterysta tangów. Nie mam bogatych znajomych, wszyscy moi przyjaciele są zrównowani podatkami i opłatami.

— Ja również nie posiadam bogatych przyjaciół w Bucharze. Jednakże spróbuję dostać — odpowiedział Chodźa Nasredin.

— W ciągu jednej godziny dostać pieniądze, czterysta tangów! — Starzec z gorzkim uśmiechem pokławił siwą głowę. — Zapewne śmiejesz się ze mnie, przechodniu. W podobnej sprawie mógłby coś zrobić chyba tylko Chodźa Nasredin.

— O, przechodniu! Ratuj nas, ratuj!

— zawołała Giuldżan, obejmując ojca.

Chodźa Nasredin spojrział na nią i dostrzegł, że dłoń jej są skończenie piękne. Odpowiedział mu długim spojrzeniem i on chwycił po przez zasłonę wilgotny blask jej oczu, pełnych błagania i nadziei. Krew jego zakipiła, rozlała się ogniem po żyłach, miłość jego zwiększyła się wielokrotnie. Powiedział do gancarza:

— Siedź tutaj, starcze i czekaj na mnie, i niechaj będę najbardziej pogardzanym i ostatnim z ludzi, jeśli do przybycia lichwiarza nie dostanę czterysta tangów! — Wskoczył na osła i znikł w ciżbie.

(D. c. n.)

To i owo

Witz z Wirtzem

Z miast niemieckich, mol złoci, Düsseldorf chyba największą ma u nas sławę. Z powodu „urody” urbanistycznej? Nie. Ze względu na tzw. zabytki historyczne? Też nie. Ani kulturowe, proszę was, ani sztukę. Ot, po prostu Düsseldorf jest znany jako miejsce urodzenia, tudzież działania niejakiego „wampira z Düsseldorfu” — Kuertena. (Nie potrzebujecie wam chyba przypominać, kim był Kuerten? Każdy wie: bondyta, sadysta, ludożerca i w ogóle syn Frankensteina).

Obecnie Düsseldorf jest już sławny nie tylko z uwagi na Kuertena, ale także ze względu na Wirtza. Wirtz, krótko mówiąc, to Kuerten w mundurze, czyli oficer Wehrmachtu. Dopóki trwała krwawa „balladka” Führera Adolfa, oficer Wirtz wyżywał się w tzw. krajach okupowanych. Łupił, grabił, kradł i mordował, podtrzymując w pełni renomę niemieckiego Wehrmachtu. Klapa Hitlera spowodowała, iż Wirtz przeniósł miejsce działania do ojczyzny, konkretnie — do Düsseldorfu właśnie. Nie w żadnych złych zamierzeniach, ale po prostu, by nie wyjść z formy (gubernatorzy anglosascy robią przecież tak obciążając nadzieje na trzecią światłowkę) — zaczął się facet „zaprawiać” na rodakach z Düsseldorfu. Kogoś tam potracił, kogoś obrabował, koniec końców zawędrował na lawę oskarżonych „sądu” niemieckiego w Düsseldorfie.

Gdyby Wirtz był „rwykłym” sobie człowiekiem, ukarano by go może surowo, ale „sprawiedliwym” sąd niemiecki doszedł do wniosku, że z Wirtzem tak nie można. Bo cóż z tego, że napadł i rabował düsseldorfczyków, kiedy — jeśli chodzi o przeszłość — BRAŁ UDZIAŁ W UWOLNIENIU MUSSOLINIEGO I W WALKACH NA Wschodzie? Z powodu u. m. i „zasług” Wirtzowi zmniejszono do połowy i tak już maleńką karę. A to wszystko w tym celu, aby pokazać światu, jakie to „wizje” czyli kawały z denazyfikacją mogą urządzić niemieckie władze Bizonił pod protektorałem anglo-amerykańskim.

Bardzo dowcipne, nieprawdaż?
H. Tam.

Lęk reakcji włoskiej przed wolą narodu

Rządząca klika obawia się wyborów

Front demokratyczno-ludowy skupia najszersze masy

W miarę, jak zbliża się termin wyborów powszechnych we Włoszech, wzrasta się napięcie walki politycznej w tym kraju. Nie pomogło „zawieszenie broni”, zawarte z inicjatywą przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Terracini’ego, na okres wyborów, pomiędzy przedstawicielami wszystkich partii, reprezentowanych w parlamencie. Partie rządowe nie chcą „zawieszenia broni”, nie chcą spokojnej kampanii wyborczej, nie chcą spokojnych wyborów. Partie rządowe w ogóle nie chciałyby wyborów, gdyż boją się ich wyników w obecnej sytuacji politycznej.

Wybory we Włoszech powinny być się odbyć jeszcze zeszłej jesieni. Rządowi de Gasperi, który przez cały czas sprawowania władzy boi się głosu narodu, udało się je przełożyć. Jednak pod wzrastającym naciskiem opinii publicznej i partii robotniczych, rząd zmuszony był w końcu wyznaczyć termin wyborów na 18 kwietnia. Czy w tym terminie wybory odbędą się rzeczywiście? Trudno odpowiedzieć na to pytanie z całą pewnością.

Faktem jest, że obecnie, po wyznaczeniu daty wyborów, taktyka rządzącej partii chrześcijańskich demokratów polega na tym, żeby wywołać zacięcia, żeby stworzyć dookoła wyborów atmosferę wojny domowej. Prowokacyjne wystąpienie ministra spraw wewnętrznych, Scelby, świadczy o tym, że rząd nie wyrzekł się jeszcze możliwości dalszego odroczenia daty wyborów. Gdyby zaś to okazało się niemożliwe, głównym argumentem wyborczym partii de Gasperi ma się stać policja.

Stan liczebny policji we Włoszech został zwiększony i wynosi obecnie 150 tysięcy ludzi. Sprzętu dostarczają Amerykanie. Oni też dostarczają dolarów na fundusz wyborczy partii chrześcijańskich demokratów.

Amerycanie są wyraźnie zaniepokojeni ewentualnym wynikiem wyborów. Jako kłopotliwą wyborczą rzucono Włochom dolary z funduszu „pomocy tymczasowej”. Dalej przynęta mają być przyrządzone 700 milionów dolarów z tytułu planu Marshalla. Do głosowania na partię rządową mają też „zachęcać” wizyty amerykańskiej floty w portach włoskich.

Należy przyznać, że niepokój widoczny w obozie reakcji i stojących za nią imperialistów amerykańskich jest najzupełniej uzasadniony. Lud włoski nie ukrywa swego wrogości stosunku do obecnych rządów. Lud zdaje sobie sprawę, że to właśnie rząd de Gasperi odpowiedzialny jest za inflację, za drożyzną, za bezrobocie, za postępujący upadek przemysłu i rolnictwa w kraju. Naród włoski, a w szczególności klasa robotnicza mają świadomość tego, że dłuższe pozostawanie u władzy tego rządu doprowadzi do przeobrażenia Włoch w kolonię amerykańską.

Ta świadomość jest przyczyną ogromnej popularności, jaką cieszy się we wszystkich warstwach ludności pracującej Front Demokratyczno-Ludowy. Masy widzą w programie Frontu Demokratycznego, program odpowiadający ich interesom, program prowadzący do uzdrowienia sytuacji gospodarczej Włoch, widzą w nim gwarancję niezależności i suwerenności Włoch.

W całym Włoszech zaznacza się silny prąd za jednością obozu demokracji. Warto przypomnieć, że na kongresie partii socjalistycznej w styczniu grupa Lombardo, występująca przeciwko Frontowi Demokratycznemu, uzyskała mniej niż 1 procent głosów. Zapętlony niepowodzeniem zakończyły się też rozbiłki intrzygi Saragata.

Front pokazał ostatnio swą siłę w wyborach do rady miejskiej w mieście Pescara. Wybory te były swego rodzaju generalną replecją przed wyborami powszechnymi. Front uzyskał w Peszarze ponad 50 procent wszystkich głosów i większość mandatów.

W obozie reakcji wicekierownik papius niepewność i przynębnienie. Wynajem nastrojów, panujących w kołach reakcyjnych, jest artykuł korespondenta londyńskiego „Times”, który oceniając sytuację przedwyborczą we Włoszech, pisze:

„Utworzenie bloku wyborczego Partii Socjalistycznej i komunistów stworzyło we Włoszech sytuację odmienną od sytuacji w innych krajach zachodnio-europejskich. Oznacza to, że partie włoskie, które opowiadają się za współpracą z Europą Wschodnią, a przeciwko propozycjom Marshalla i Ewina, mogą wyjść zwycięsko z nadchodzących wyborów”.
G. Merila.

Realizujemy plan sytości

Znaczny wzrost produkcji artykułów użytkowych

Narodowy plan gospodarczy na rok 1948 przewiduje wydatny wzrost produkcji artykułów bezpośredniego spożycia. Będziemy mieli w co się ubierać, gdyż przemysł włókienniczy w porównaniu z rokiem ubiegłym wytworzył o 22 procent więcej tkanin bawełnianych, wówczas gdy równocześnie produkcja materiałów wełnianych wzrosła o 25 procent a jedwabnych o 31 procent.

Trudności w zaopatrzeniu się w obuwie zostaną poważnie złagodzone skoro produkcja skór twardych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego przeszło dwukrotnie, a skór miękkich o 35 procent. Równocześnie ilość dostarczanego na rynek a wyrabianego mechanicznie obuwia wzrosła o 28 procent.

W roku ub. odczuwalimy poważne braki w sprzęcie elektrycznym, przyszłowie były trudności przy zaopatrzeniu się w za-

rowki. Rok 1948 przyniesie nam wzrost produkcji żarówek o 44 procent. Będziemy mogli w roku bieżącym łatwiej zaopatrywać nasze mieszkania w konieczne meble, gdyż państwowy przemysł meblarski zwiększył swą wytwórczość o 58 procent.

Wzrosła wydatnie produkcja artykułów monopolowych — soli i zapalek o 15 proc., a papierobów o 30 procent. Niedobory tłuszczowe dzięki podniesieniu w r.b. produkcji oleju dla potrzeb spożycia — o 104 procent, zostaną częściowo pokryte. Produkcja cukru, którego spożycie na głowę ludności w stosunku do czasów przedwojennych bardzo poważnie wzrosło, zostanie powiększona o 19 procent.

Cyfrы te są dowodem, jak systematycznie realizuje się zakreślony 3-letnim planem gospodarczym „plan sytości”.

Trzeba otrząsnąć się ze śpiączki

Dlaczego PZPW Nr 39 nie rozwija ruchu współzawodnictwa?

W tych dniach w PZPW Nr 39 odbyła się uroczystość WRECIENIA NAGROD PRZODOWNIKOM PRACY. Nagrody otrzymał towarzysze: Zygmunt Sztrański (178 proc. wykonania), Feliks Budziszewski (157 procent) i Marjan Orzechowski (158 procent). Wszyscy trzej tkaczy na pojedynczych krosnach.

Na uroczystości tej znaleźliśmy się przypadkowo i ze zwykłej ciekawości dziennikarskiej zaczęliśmy doszukiwać się przyczyn — dlaczego ze 166 krotowych tkaczy tylko czterech przeszło na obsługę dwóch krosien?

Sytuacja dyrekcji kombinatu jest, oprawda, trudna. Dziesięć oddziałów zakładów mieści się na dziesięciu ulicach i to nawet na przeciwnych krańcach miasta. Obejmując kombinat obecna dyrekcja natknęła się na wielkie braki techniczne. Rzecz to zrozumiała, jeśli wziąć pod uwagę, że kierownictwo nie było scentralizowane i każdy kierownik gospodarzył inaczej. Toteż w sierpniu ubiegłego roku plan był wykonany zaledwie w 70 procentach. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że tempo reorganizacji było wielkie: 10 grudnia ub.r. załoga P.Z.P.W. Nr 39 plan roczny wykonała. Produkcja szybko wzrosła. W lipcu ub. roku wykonała 2.716 sztuk towaru, w grudniu (mniejsza ilość przepracowanych dni) 3.431.

Powyższe dane podajemy gwoli sprawiedliwości — powtarzamy: dyrekcja wraz z kierownictwem zrobiła znaczny wysiłek, by uporządkować zakłady. Niemniej należy podkreślić — w kwestii współzawodnictwa kombinat stanął na martwym punkcie.

Sprostowanie
W związku z zamieszczonym przez nas artykułem p. t. „Przygotowania do Święta Kobiet w Łodzi” proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że okólnik przewiduje w 1-ej setce kobiet — 2 premie, zaś w następnych setkach po 1-ej premii.

Faktycznie w zakładach nie istnieje współzawodnictwo pracy. To się wydaje bardzo dziwne, ale niestety jest prawdziwe. Zarówno dyrekcja jak i kierownictwo kłó i Rady Zakładowe stwierdzają, że sytuacja jeszcze nie dojrzała. Ochotników wielowarstwotowców jest dostateczna ilość.

Dlatego wobec tego tylko czterech tkaczy pracuje na „dwójkach”? — rzucaamy pytanie. Odpowiedzi padają różne: — Krosna są źle ustawione. A można przestawić? — Można, ale należy to uczynić z rozmysłem. — Zresztą, nie mamy dość wykwalifikowa-

nych tkaczy — teraz musimy walczyć o jakość towaru. — Wszystkie przytoczone argumenty, posłusznie słuszne, nie wykrzymują krytyki. Wszyscy w Łodzi wiemy, że na te „zroboby” można znaleźć lekarstwa. O jakości towaru toczą teraz bój wszystkie zakłady, ale nie krosna kłóci. Również krosna można poprzestawić, a wśród 160 tkaczy zapewne znajdzie się najmniej kilkadziesiąt dostatecznie wykwalifikowanych i zdolnych do obsługi dwóch krosien. Przecież wiemy, że dwa krosna obsługują już dawno PZPW Nr 1, 2 i 3. Tkacze podzielił swa zarobki, a zakłady uruchomiły nieczynne krosna.

Kierownictwo PZPW Nr 39 składa się ze starych fachowców i jest to znaczącym kół partyjnych przyjąć im z pomocą w organizacji współzawodnictwa i ruchu wielowarstwotowego. Załoga PZPW Nr 39 napewno chętnie wzięłaby się do realizacji tych planów i wszyscy wnet przekonaliby się, że współzawodnictwo jest potężnym orężem w podniesieniu własnego dobrobytu i produkcji zakładów.
(B)

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Niewątpliwie, te „proroctwa” zostały „sprawowane” po utworzeniu drugiego frontu w Europie, latem 1944 r. Celem ich było pokrzepić wiarę Hitlera w przyszłość.

Dzisiaj mamy 3 maja 1945 r. W kwietniu tegoż roku „szwedzki prorok” zapowiadał rozpoczęcie nowego zwycięskiego marszu na Związek Radziecki.

Obok gabinetu Melssnera znajdują się niewielki pokój. Tam prawdopodobnie urzędowała funkcjonariusze działu odznaczeń i nagród. Znajdujemy tu setki dyplomów na różne ordery. Niektóre z nich są już datowane, a nawet i podpisane przez Hitlera. Podnoszę leżący na podłodze jeden z tych dyplomów i czytam „w imieniu narodu niemieckiego odznaczam Germana Folkera orderem za wiersną służbę drugiej klasy. Fuehrer — Adolf Hitler. Dnia 20 maja 1945 r.” Podpis Hitlera jest prawie prostopadły do wiersza i bardzo drobny. Jednak, ani Hitler, ani Melssner, ani nawet przysięgły „jasnowidzący” Swen nie mogli przewidzieć tego, iż już 3 maja ten dyplom trafi do rąk radzieckiego oficera.

KONIEC GOEBBELSA
Na terenie północnej dzielnicy berlińskiej, w więzieniu, które się znajduje w obrębie rejonu Pletzensee leży trup Goebbelsa. Znalazło go w podziemiach gmachu Kancelarii Rzeszy. Jadę tam. Nie jest to tak łatwe, bo droga biegnie przez gmatwaną ruin i zniszczeń. Więzienie jest puste. Ale prawie nieuszkodzone. Cela skazańców. Pokój, gdzie zabijano więźniów. Gilotyna oraz specjalne urządzenie, dzięki któremu krew lała się do osobnego rezerwuaru. Niemcy zbierali ją następnie w butelki.
W kancelarii więziennej pułkownik radziecki opowiada zebranym dziennikarzom o tym,

jak znaleziono trupa Goebbelsa. 2 maja dywizja radziecka wtargnęła do Kancelarii Rzeszy. Niemal odrazu został zatrzymany niejaki Wilhelm Zilm, wyższy urzędnik Kancelarii. Gdy go zapytano o to, gdzie się znajduje obecnie Goebbels, — Zilm powiedział:

— Popchnij samobójstwo...
— Skąd wam o tym wiadomość?
— Słyszałem o tym od pracowników Kancelarii Rzeszy, — padła krótka odpowiedź. Został również zatrzymany kucharz — szef podziemnej stołówki — Lange oraz kierownik podziemnego garażu, Karl Schneider.
Zilm poprowadził radzieckich oficerów do podziemnego schronu pod Kancelarią Rzeszy. Jest to piętrowy labirynt pod ziemią. Wzdłuż labiryntu biegnie korytarz. Na ten korytarz wychodzą drzwi poszczególnych podziemnych mieszkań wyższych dygnitarzy hitlerowskich. Mieszkanie Ribbentropa jest puste. Na biurku leżą dwie depeche. Znalaziony tu lokaj ironicznie zauważył:

— Pan Reichsminister 20 kwietnia odjechał w nieznanym kierunku. Zabrał ze sobą tylko swój prywatny bagaż oraz wino.
ZWŁOKI GOEBBELSA

Pod ziemią natrafiono na szpital, aptekę, stołówkę, centralę telefoniczną, stację elektryczną oraz wielki garaż. Z podziemnego labiryntu Zilm wyprowadził radzieckich oficerów na małe, wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy. I tu właśnie znaleziono dwa trupy. Leżały na czarnej, zwęglonej ziemi obok studni. Były to zwłoki mężczyzny oraz kobiety. Nawpół spalony trup kobiety nie dało się w żaden sposób rozpoznać. Mniej spalone były zwłoki mężczyzny. Obok tych trupów znalazł się mały brauning, resztki damskiej bluzeczki oraz nawpół spalone damskie panto-

felki na wysokim obcasie. W pobliżu leżała niewielka buteleczka, wydzielająca wyraźny odór żrącego płynu.

Z Kancelarii Rzeszy natychmiast sprowadzono no Schneidera oraz kucharza Lange celem rozpoznamia zwłok. Lange, wskazując na protezę, widoczną na zmieszalcoonej nodze jednego z trupów, głośno zawołał:

— To jest — Goebbels!
Schneider również potwierdził słowa kucharza.

Jednocześnie wskazał na miniaturowe, zniekształcone nogi oraz na dziwne i małe, lecz bynajmniej nie damskie pantofle. Takie właśnie obuwie nosił zwykle karzełkowaty garbus — Goebbels. W ten sposób zidentyfikowano trupa i ustalono, iż jest to istotnie Reichsminister propagandy, Gauleiter i Komisarz obrony Berlina dr Goebbels.
Zwłoki zostały przewiezione do więzienia Pletzensee. Tam zademonstrowano je osobom, które dobrze znały Goebbelsa. Między innymi pokazano je również admirałowi Fossowi, który przez cały czas oblężenia Berlina znajdował się w schronie. Temu właśnie admirałowi w dniu 30 kwietnia Hitler doręczył rozkaz, na mocy którego przekazywał władzę Reichskancelarza Gross-admirałowi Doenitzowi. Foss również zaświadczył, iż jest to trup Goebbelsa.

Dzień 4 maja. Ulice berlińskie wyglądają już znacznie lepiej. Sprzątnięto gruz, które piętrzyły się na chodnikach i jezdniach. Jedy nie tylko dziedzińce oraz wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy wyglądają po staremu. Wszędzie, — stopy kamieni, żelastwa, cegiel, wyrwy i niezasypane lejce... Błądzimy wśród chaosu tych zniszczeń. Zbliżamy się do miejsca, gdzie został odnaleziony trup Goebbelsa. Czarna spalona ziemia. Jeden z oficerów podnosi z ziemi nawpół spalony pantofel. Pantofle jeszcze leżą tu. Jakieś szmaty. Pusta flaszka. Tu był żrący płyn, jakim esesowcy oblewali ciała, aby je następnie spalić. Przeszkodzono im w tej pracy.
(D. c. n.)



Marjan Orzechowski



Feliks Budziszewski



Zygmunt Sztrański

N a r y n k u p r a c y

Co mówią dane Urzędu Zatrudnienia

Ostatnio w Łodzi zaobserwować można charakterystyczny objaw, jakim jest rosnąca liczba rejestrujących się ludzi do pracy. W znacznej większości są to ci, którzy dotychczas zajmowali się drobnym handlem w sklepikach lub na rynkach. Jak wykazują rejestry Urzędu Zatrudnienia, w ciągu jednego miesiąca listy ich wyniosła 3 tysiące osób. Dodatni ten objaw oznacza odplynięcie zdolnych do pracy ludzi z „czarnego rynku”, co choć częściowo wyrównać może potrzeby odnośnie przemysłu.

O ile chodzi o fabryki włókiennicze, to wprawdzie przemysł wełniany zaspokoili już swe zapotrzebowanie rąk do pracy, bawełniany cierpi jednak wciąż na brak pracowników i to zarówno fachowców, jak i sił niewykwalifikowanych. Aby zaradzić tej sytuacji, fa-

bryki konfekcyjne i dziewiarskie ze swej strony ograniczyły przyjmowanie nowych pracowników, aby umożliwić nasylenie potrzeb fabryk bawełnianych.

Przemysł budowlany, wobec pięknej i ciepłej zimy, już od przeszło dwóch miesięcy wchłania siły robocze i rzecz jasna, że z nastaniem wiosny zatrudnienie swe zwiększy wielokrotnie.

Jeśli chodzi o braki, odczuwane na rynku

pracy, to najdotkliwszym z nich jest zbyt mała ilość wykwalifikowanych księgowych, których jeszcze co najmniej 100 znalazłoby pracę w naszym mieście. Brak jest również urzędników planowania, inżynierów i mechaników. Ujawnia się też wielki brak chemików, których daremnie poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Organicznego, chcąc im dać pracę w fabrykach chemicznych, spożywczych i farmaceutycznych.

Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 10-ty numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje: wyjątki z pism Marksa i z artykułów Mickiewicza w „Trybunie Ludów”, związane z rewolucją lutową 1848 r., artykuł literacki Pawła Herza p. t. „Dwie mowy Rosjan”, felieton literacki Ryszarda Matuszewskiego p. t. „Kukułcze jajo”, wiersz Andrzeja Brauna p. t. „Miasto”, artykuł Adama Bromberga p. t. „Rok pracy w pojedynkę”, artykuł Aleksandra Hertza p. t. „Książka naukowa — popularna i niepopularna”, wiersz Stanisława Wygodzkiego p. t. „Moja czarna córka Maria”, fragmenty powieści o repatriantach Jana Huszczy p. t. „We Władysław wowie”, recenzje Mieczysława Jastruna p. t. „Pamiętnik artysty” z wydania podobny autografu „Vade-Mecum” Norwida, recenzję Adolfa Sowińskiego p. t. „Artystyczny komentarz do Norwida” z książki Hanny Malewskiej p. t. „Zniewo na sierpie. Powieść o Norwidzie”, artykuł Zenona Wiśniewskiego o Surikowie, „Tydzień polityczny” Tadeusza Kubika, artykuł Anieli Młkuckiej p. t. „Z rozważań nad literaturą dziecięcą”, XXXII list Stefana Otwinowskiego „W Krakowie”, felieton gospodarczy Kajetana Kotowicza p. t. „Afrkańska go rączka”, przegląd prasy, wykaz książek nadesłanych i noty.

Wspólna akademie PPR i PPS z okazji 100-aj rocznicy Manifestu Komunistycznego

W dniu 2-go marca odbyła się uroczysta akademie z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego, zorganizowana przez koła ŁK i WK PPR i PPS. Wśród gości znajdowali się między innymi tow. Sowiński, Głowacki Baryła i Andrzejak.

Zebranie zagał tow. Lenartowicz.

Przemówienie krótkie i treściwe wygłosił tow. A. Cichocki. Niemalognącymi oklaskami zebrani przyjęli wywody mowy o żywotności Manifestu Komunistycznego oraz życzenia, by obie partie robotnicze Polski Ludowej, kroczące po drodze wytkniętej przez Marksa i Engelsa znalazły się jak najszybciej w jednej zjednoczonej marksistowskiej partii klasy robotniczej.

W części artystycznej Apollinary Pindras wykonał szereg utworów na akordeonie, tow. Halna Billing recytowała utwory poetów proletariackich Majakowskiego i Broniewskiego. Orkiestra wojskowa pod dyrekcją por. A. Wierucha wykonała kilka utworów muzycznych.

Piękno i artyzm sztuki ludowej Ciekawa wystawa w Mejskiej Galerii Sztuki

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki w Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta zostanie 14 marca Wystawa Sztuki Ludowej, zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Ogólnopolski Komitet Wykonawczy.

Wystawa ta, ciesząca się ogromnym powodzeniem w Krakowie, zawierać będzie rzeźby, malarstwo i grafikę ludową. Celem jej jest pokazanie osiągnięć ludu polskiego w zakresie sztuki nie w świetle etnografii, jak to dotychczas się działo, ale w świetle wartości plastycznych. Po raz pierwszy wystawione będą dzieła artystów ludowych z pominięciem wszystkiego, co świadczy jedynie o zdobniczym charakterze sztuki ludowej, choćby to były najpiękniejsze skrzynie, szopki, czy wycinanki. Intencją bowiem Wystawy jest pokazanie że sztuka ludowa nie mieści się w zdobnicztwie, ani w modyfikacjach regionalnych lub tematyce religijnej, ale ma własne, artystyczne oblicze, które wzbogacić może kulturę polską. Po raz pierwszy tak pomyślana Wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w naszym mieście.

Kolejarze rywalizują w sprawności przewozu złomu Współzawodnictwo między Łodzią a Lublinem

Pracownicy kolejowi naszego okręgu wspólnie z delegatem Zarządu Okr. w Łodzi, doceniając wielką wagę i cel akcji gospodarczej zbiórki złomu, wystąpili z inicjatywą zorganizowania współzawodnictwa pracy na odcinku przewozów złomu dla hut. Na wstępie tej akcji wezwali do współzawodnictwa Dyrekcję O.K.P. Lublin.

Delegaci D.O.K.P. Lublin wezwaniu przyjęli i odośnie umowy podpisane zostały dnia 27 lutego br. w Lublinie. Okres współzawodnictwa trwać będzie 3 miesiące — od 1.3. do 31.5. 1948 r.

Współzawodnictwo polega na tym, która z dyrekcji wysła więcej złomu do hut ponad ustaloną normę przez Ministerstwo Komunikacji. Dla Dyrekcji OKP Łódź norma wysyłki wyznaczona została na 800 t. miesięcznie. Dyrekcja łódzka ma jednak nadzieję znacznego przekroczenia normy i osiągnięcia do 1.400 t. ładunku i wysyłki złomu miesięcznie.

Zebrany złom otrzymywać będą huty śląskie w Gliwicach i w Katowicach oraz huty w Częstochowie.

Walka z plagą żebractwa Sklepy otrzymają odpowiednie tabliczki

Bez jakichkolwiek istotnych powodów w Łodzi ostatnio zaczyna się rozprzestrzeniać plaga żebractwa.

O tym, że objaw ten nie ma życiowego uzasadnienia, świadczy fakt wydawania potrzebującym przez Opiekę Społeczną świadczeń pieniężnych w sumie 800 zł na osobę i 400 zł na członka rodziny. Prócz tego w trzech punktach miasta, w kuchniach miejskich: w Parku Trzeciego Maja, przy ul. Sędziowskiej 16 i ul.

Rzgowskiej 145, wszyscy prawdziwie potrzebujący pomocy otrzymują obiady, których wydatki się około 50 tysięcy miesięcznie. Poza tymi świadczeniami istnieje również opieka zakładowa. W tych warunkach domokrężna żebractwa nie jest niczym usprawiedliwioną.

W związku jednak z zaobserwowaniem nasilenia żebractwa, w Wydziale Opieki Społecznej odbyła się konferencja, mająca na celu zwalczanie tej plagi. Ponieważ żebractwo przede wszystkim nagabuje sklepy, postanowiono, że wysokość opodatkowania kupców wynosić będzie 500 złotych miesięcznie, wpłaconych na rzecz Opieki Społecznej. Sklepy

otrzymają tabliczki, które od pierwszego kwietnia rozprowadzi Miejski Komitet Opieki Społecznej. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Komendy M.O. w sprawie zwiększenia kontroli nad prosiącymi o jałmużnę.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY POWSTAJE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Dolnośląskiej powstaje Dom Kultury, mający skupiać w swych murach młodzież o zainteresowaniach artystycznych. Przy placówce tej powstanie pierwszy Dolnośląski Teatr Młodzieży.

Interpelacje naszech Czutelników

W sprawie domów poniemieckich

Cała prasa pisała o uchwale Zarządu Miasta o sprzedaży małych domków poniemieckich. Ja też w takim domku

mieszkał i sporo pieniędzy już wyłożyłem na jego remont, lecz niestety z uchwały Zarządu Miasta nie chciało się, gdyż w żadnym wypadku nie mogę korzystać z prawa nabywania domu. Jestem wdową i z mego zarobku tkaczki muszę utrzymać rodzinę. Moje zarobki nie pozwalają mi na spłatę domu nawet w najmniejszych ratach. Grozi mi wobec tego utrata dachu nad głową. Sądzę, że nie ja jedna znajduję się w tej sytuacji i apeluję za drogą do miarodajnych czynników, by wzięły te wypadki pod uwagę.

Maria Kruszyńska pracownica PZPB Nr 1 (d. Scheibler)

Nieporządki w kinie

Tow. Redaktorze. Jako mieszkaniec Dolnego Śląska, czasowo przebywając w Łodzi zwiadam przybytki kultury wielkiego miasta, ażeby móc na swoim terenie uzupełnić pewne braki.

Stwierdziłem jednak, że i w Łodzi też nie wszystko jest w porządku. Oto przykład:

Dnia 15.2. 48 roku zapragnąłem zobaczyć film produkcji francuskiej pt. „Skradziona Sława”. W poczekalni kina „Stylowy” rzuca się w oczy biały, koronowany Orzeł, w dużej złoczonej ramie, umieszczony na widocznym miejscu. Na bocznej ścianie natomiast umieszczono godło państwowe (Orzeł niekoronowany). Cóż to ma znaczyć?

Wchodząc na widownię. Publiczność szuka właściwych rzędów, jedni liczą od ekranu — drudzy zgadują, powstaje zamęt. Dyrekcja — nie pomaga i nie interesuje się tym. „Numery się wytarły” — ktoś powiada. Zapadają nagle ciemności, gdy większość nie zdążyła się jeszcze rozlokować. — Idzie dodatek. Po dodatku spóźnieni i starzy bywalcy znów walczą o dobre miejsca i znowu gasną światła, a przez cały czas wyświetlania filmu bileterzy wpuszczają spóźnionych, którzy przy pomocy potężnych reflektorów bez ustanku szukają wolnych miejsc.

Skutek — zepsuty nastrój. Słuchacz Centr. Szkoły Zw Zaw. w Łodzi

Przewodniczący PRZE Powiatu Swidnica Władysław Orłowski

Czytajcie „Głos Robotniczy”

WYSTAWA WYCIĘDZCÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej z poród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Józef Skiba — 175,5 proc. oraz Ignacy Cieszkiewicz — 169,4 proc., a na „szóstkach” Józefa Bienia — 177 proc. i Teresa Gosińska — 173,4 pr. W przedzalni na 3 stronach uzyskała Helena Kociołek 104 proc. a Genowefa Gawłowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach pierwsze miejsce w tkalni zajęła na 8 krosnach Sabina Zych — 156,2 proc. Na „szóstkach” osiągnął Karol Sniady 163,9 proc. Na „czwórkiach” odznaczyły się Helena Świątek — 171,2 proc. i Stanisława Bujnowicz — 171,1 proc., a w przedzalni: Władysława Karsz — 148,1 proc. i Weronika Kaczorowska — 144,7 proc.

W PZPB Nr 4 na czoło tkaczy pracujących na 16 krosnach automat, wysunął się Józef Sobczak — 170,6 proc. W przedzalni odznaczyła się Ewa Doleba — 147 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Walentyna Czapska — 144,2 Helena Olczyk — 148,2 proc., Bronisława Olejniczak — 140 proc. i Bronisława Woźniak — 142,4 proc., a na 3 stronach: Helena Brzozowska — 148,7 proc. i Maria Wależka — 154,5 proc. W tkalni na 8 krosnach pierwszeństwo zdobył Bronisław Ciula — 151 proc. Na „czwórkiach” wysunęły się na czoło: Helena Plachta — 159,4 proc. i Zofia Wieliška — 163,6 pr.

W PZPB Nr 1 w tkalni (na „szóstkach”) pierwsze miejsce zdobył Stefan Pałczyński — 186,2 proc. Dalsze miejsca zajęły: Józefa Seweryniak — 145,4 proc., Maria Pyziak — 164,2 proc. i Anna Ramus — 128,3 proc.

W PZPB Nr 3 wśród tkaczek wysunęły się: Leokadia Wejman (6 kros. — 171 proc.) i Bronisława Matczak (4 krosna wąskie — 188 proc.). We współzawodnictwie zespołowym majster Feliks Tomczak — 143 proc. — wyprzedził majstra Mariana Tosika — 135 proc. W przedzalni (3 stro-

ny) wyróżniły się: Genowefa Szulc — 175 proc. i Jadwiga Filipczak — 171 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni odznaczyły się (4 strony): Stanisława Witczak — 146 proc. i Maria Nowak — 147 proc. a na 3 stronach: Stanisława Zakrzewska — 193 proc. i Stefania Kufel — 142 proc. W tkalni, na 4 krosnach, osiągnęły: Anna Błażejewska — 177 proc., Maria Pryczek — 174,8 proc., Maria Rakowska — 174,8 proc., Józefa Kamińska — 174,7 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: Anna Zielińska — 171,7 pr. i Kazimiera Urbaniak — 169,2 proc. Spośród tkaczek na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Feliks Marciniak — 163,5 i Anna Nagroda — 161,7 proc., a na 4 krosnach Franciszka Maciejewska — 151,9 pr.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkiach” wyróżniły się Alfreda Wołńska — 172 pr. i Otylia Mikołajczyk — 169,3 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskały: Maria Woźniak — 163,2 proc. i Kornelia Nowak — 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się: Zofia Brożyńska — 168 proc. i Maria Mytlewska — 154 proc. W tkalni na „czwórkiach” osiągnął Bawolak Stefan 187 proc., a Krystyna Dawicka 166 pr.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło Feliksa Pakulska — 152,3 proc., a w przedzalni (3 strony) Maria Orłowska — 143,4 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły przedki (4 strony): Zofia Kisiel 149 proc. i Zofia Doryn — 144 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni odznaczyły się: Bronisława Jegas, Stanisława Sławińska, Maria Bartyka i Helena Wlazło.

W PZPB w Andrychowie wśród tkaczy („czwórki”) pierwsze miejsce zajął Franciszek Guzdek — 154,7 proc. Wśród tkaczek odznaczyły się: Katarzyna Buda — 159,4 proc. i Maria Byrska — 154,2 proc. W przedzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Janina Kudłacik — 139,6 proc., Rozalia Karkoszka — 138,3 proc. i Władysława Stachura — 135 proc.

KONCERT BIERDIAJEWY

W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

Najbliższy piątkowy koncert odbiega swoim programem od szablonu innych tego rodzaju imprez. Nie wystąpi żaden solista natomiast na całość koncertu złożą się dwa nieśmiertelne dzieła muzyki symfonicznej, mianowicie „Niedokończona” Schuberta i „Eroica” Beethovena. Te dwa utwory największych bodaj kompozytorów wiedeńskich odegra orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyktando znakomitego polskiego kapelmistrza Waleriana Bierdajewa. Każdy występ Bierdajewa jest dla Łodzi wydarzeniem artystycznym na wielką skalę. Piątkowy koncert tym bardziej zasługuje na uwagę, że dyr. Bierdajew poprowadzi dzieła posiadające ścisłą tradycję interpretacyjną, przy czym cieszy się on opinią najlepszego obecnie kontynuatora tej tradycji. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza Nr 20.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19.30 „Ladacznica z kasadami” (Putain respectueuse) sztuka J. P. Sartre’a w przekładzie J. Kotta.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 15.30 „Damy i Huzary”, wszystkie miejsca wysprzedane. Passe-partout nieważne.

O godz. 19.15 „Omyłka” B. Prusa, malowidło rodzajowo-historyczne, osnute na tle powstania 1863 r. w dramaturgii E. Axera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 komedia Moliera „SZKOŁA ZON” Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, telefon 107-25

Dziś o godzinie 19.15 „ZEMSTA NIETOPE RZA” Najpiękniejsza operetka J. Straussa.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „COŚ SIĘ ZACZYNA”. Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś, w czwartek dnia 4 bm. o godz. 19.30 premiera „AMBASADOR” pióra i z muzyką: Z. Gozdawy i W. Stepiń. Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefania Górka, Stefania Grodzieńska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Janowski, Jan Ławrusiewicz, Kazimierz Pawłowski, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski, Stefan Witas, Stanisław Woliński, oraz balet i orkiestra Syreny. Kier. art.-lit. Jerzy Jurandor. Reżyser: Kazimierz Rudzki. Dekoracja i kostiumy: Marian Stepiń. Kier. muz. A. Markiewicz. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.



ADRIA — „Trzech panów Ludwików”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
 BAŁTYK — „Dwulecowa Kabetka”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
 BAJKA — „Zakazane piosenki”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
 GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 1”, godz. 12, 13, 14, 15.
 GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16.30, 19, 21, 15.
 HEL — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
 MUZA — „Pygmalion”, godz. 18, 20, w niedz. 16.
 POLONIA — „Dwaj panowie F”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
 PRZEDWIOSNIE — „Skradzioną sławą”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
 ROBOTNIK — „Pod gołym niebem”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
 ROMA — „Gospoda świąteczna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
 REKORD — „As wywiadu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
 STYLLOWY — „Pościg” godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
 SWIT — „Niewidzialny Detektyw”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
 TĘCZA — „Pościg”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
 TATRY — „Symfonia pastorałna”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
 WISŁA — „Rodzina Proment”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.
 WŁOKNIARZ — „Dziewczę z północy” godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.
 WOLNOSC — „Włeczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
 ZACHĘTA — „U kresu drogi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

W dniu 3.3 zmarła

RUTA LEWI

aktywna członkini naszej organizacji

Cześć Jej Pamięci.

ZARZĄD ŁÓDZKI ZWM

W dniu 2.3 zmarł nagłą śmiercią Kierownik Wydz. Wych. Ośw. Zarządu Łódzkiego ZWM. Bojownik o sprawę młodzieży robotniczej.

tow. JERZY RAPAPORT

W Zmarłym organizacja łódzka traci jednego z najbardziej oddanych i najlepszych aktywistów.

Cześć Jego Pamięci.

ZARZĄD ŁÓDZKI ZWM

Obowiązek rejestracji dzieł plastycznych

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki przypomina o obowiązku rejestracji dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej lub kulturalnej, określonej rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 stycznia 1947 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr 34, poz. 155).

Obowiązkowi rejestracji dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej podlegają:

- 1) wszystkie datowane ruchome dzieła sztuki plastycznej i przedmioty o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej, powstałe do 1830 r. włącznie;
- 2) wszystkie niedatowane ruchome dzieła sztuki plastycznej i przedmioty o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej, powstałe od czasów przedhistorycznych do okresu Cesarstwa („Empire”) włącznie;
- 3) przedmioty o wartości historycznej lub kulturalnej, związane z powstaniem narodowymi lub emigracją popowstańcowa;
- 4) dzieła sztuki plastycznej i przedmioty o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej z okresów późniejszych, niż wymienione pod pkt 1 i 2, jeżeli te dzieła lub przedmioty są wyszczególnione w załączniku 1 do niniejszego rozporządzenia albo zostaną wyszczególnione w rozporządzeniach uzupełniających.

Wyżej wymienione dzieła i przedmioty, jak również obrazy najwybitniejszych artystów polskich 19 i 20 wieku podlegają obowiązkowi rejestracji bez względu na ich tytuł własności, tj. stanowiące własność Państwa, samorządu oraz innych instytucji, publicznych, związków, religijnych organizacji, stowarzyszeń i osób prywatnych, jak również o nieustalonym tytule własności.

Od obowiązku rejestracji wolne są muzea państwowe, samorządowe, kościelne itp., które posiadają inwentarz swych zbiorów. Dokonanie rejestracji nie ogranicza właściciela dzieła sztuki w jego prawach własności, zobowiązuje go tylko do zgłaszania wszelkich zmian odnośnie miejsca pobytu jak i zmiany właściciela dzieła.

Zgłoszenia dzieł sztuki należy kierować do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki (Oddział Muzeów i Ochrony Zabytków) Łódź, ul. Traugutta 8 II p. w godz. od 10 do 14, gdzie również udziela się szczegółowych informacji jakie dzieła podlegają obowiązkowi rejestracji.

Nowe cenniki dla zakładów fryzjerskich

Trzy kategorie opłat

Obowiązujący w naszym mieście a zatwierdzony z końcem ubiegłego roku cennik za usługi fryzjerskie, poddany zostanie rewizji. Dotychczas w Łodzi i w innych miastach we wszystkich zakładach fryzjerskich obowiązują ceny jednolite, nie uwzględniające różnic wynikających z wielkości zakładów, ich wyposażenia, położenia itp. Obecnie ukazało się zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu, które przewiduje podział wszystkich zakładów fryzjerskich na trzy kategorie. W związku z tym cechy fryzjerów w całym kraju muszą przedłożyć referatowi handlowym starostw i wydziałom przemysłowym w Zarządach Miejskich (w miastach wydzielonych) spisy zakładów fryzjerskich z wnioskiem o zaliczenie ich do jednej z trzech kategorii.

Podstawą wprowadzonego podziału jest wielkość zakładu, jego położenie i urządzenie oraz ilość zatrudnionych pracowników i ich kwalifikacje. Komisje Cennikowe po zasięgnięciu opinii cechów, opracują cenniki dla wszystkich trzech kategorii zakładów fryzjerskich. Te rewizje cen za usługi fryzjerskie, klienci, a specjalnie klientki tych zakładów,

powinają zadowoleniem. Należy liczyć na to, że nowo opracowane cenniki ustalą słuszną skalę opłat dla zakładów fryzjerskich w naszym mieście.



KTO ZNA WYRODNĄ MATKĘ!

Dnia 29. 2. br. w rzece Jastew, w Rudzie Pabianickiej w pobliżu lotniska na Lublinku, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w stanie częściowego rozkładu. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej. Milicja wszczęła poszukiwania wyrodnej matki. Osoby, które mogłyby udzielić informacji umożliwiających trafienie na ślad zbrodniarki proszone są o zgłoszenie się do 15 Komisariatu M. O. Brygada Śledcza.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU

Na dworcu Łódź-Fabryczna z bocznicy kolejowej Zdzisław Szarżała, Nowa 91 i Zygmunt Boniński, Przędzalniana 19, usiłował dokonać kradzieży filcu na szkodę państwa. Złodziei ujęto.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadom. połudn. 12.09 Przegl. prasy stoł. 12.15 „Z mikrofonem po kraju”. 12.25 „Muzyka ludowa”. 12.50 (E) Życzenia imieni nowe dla dzisiejszych solenizantów (Konc. życ. cz. II). 13.00 D. c. „Muzyki ludowej”. 13.20 Przerwa. 14.00 Muzyka kameralna. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 (E) Audycja słowno-muzyczna pt. „Gaspar Cassado”. 15.10 (E) „Niedzieliące oko” — bajka M. Saltykowa-Szczedryna. 15.20 (E) Wiadom. lokalne 15.25 (E) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Z życia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego”. 16.35 Poradnik językowy. 16.50

Audycja oświatowa TUR-u. 17.00 Koncert muzyki popularnej. 17.45 RUL — „Eliza Orzeszkowa”. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. W w przerwie około godz. 19.00 „Ramoty i Ramoty”. 20.00 Dziennik. 21.00 Recital skrzypcowy artysty Belgijskiego François Kocha. 21.30 „Martwe dusze” — słuchowisko wg. powieści M. Gogola. 22.10 Audycja z cyklu: „Dawna Muzyka” (płyty). 22.45 (E) Koncert życzeń (cz. III). 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (E) Koncert życzeń (cz. IV). 0.30 (E) Zakończ audycji i Hymn.

Mydło na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna) na miesiąc luty 1948 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, od dnia 4 marca wydawane będzie mydło do prania według poniższego rozdzielnika.

Kat. I i Kat. I RCA — na odcinek nr 22 po 1 kawałku mydła do prania, wagi pierwotnej 0,2 kg w cenie zł 3,20 za 1 kawałek, albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 226,80 gr w cenie zł 3,50 za kawałek.

Kat. IR i Kat. IR RCA — na odcinek nr 22 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł 1,60 za 1 kawałek, albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 113,40 grama w cenie zł 1,75.

Kat. IRD3. IRD7, I RD12 i Kat. IRD3. IRD7. IRD12 RCA — na odcinek nr 20 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł 1,60 za 1 kawałek, albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 113,40 grama, w cenie zł 1,75.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnili się w PZPW Nr 2 Henryk Pajak i Franciszek Piłarski (po 160 proc.), Kazimierz Kubat (153,3 proc.) i Władysław Linczewski (154,5 proc.).

W PZPW Nr 3 odznaczyła się: Leokadia Biłska (160 proc.).

W PZPW Nr 35 pierwsze miejsce zajął Jan Staszewski (146,2 proc.).

W PZPW Nr 36 najlepsze rezultaty uzyskali: Józef Bednarek (160 proc.), Michał Habera (154,7 proc.) i Wacław Gołębiowski (152,3 proc.).

W PZPW Nr 1 wyróżniła się Genowefa Podgórska (136,3 proc.).

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi ul. Pabianicka 47, telefon 268-53 sprzedaje pisklętą jednodniową rasę „Karmazyny” w cenie zł 60 za sztukę.

Pisklęta odbierać można w majątku Rszew lub w Łodzi.

Za opakowanie i dostawę do Łodzi pobierana jest dopłata w wysokości kosztów własnych.

Łódź, dnia 2 marca 1948 roku.

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitym. tramwajową żółtą, ZUWZOND, odznaczenie Grunwaldzkie świa dectwa szkolne, Kowalik Wiesława, Pabianicka 181. 1567g

ZGUBIONO leg. tramwajową żółtą na nazwisko, Chęciński Władysław, Północna 9. 1561g

SKRADZIONO książkę czkę wojskową przed wojenną, decyzję mieszkaniową, kartę rozpoznawczą, świadectwa z prześwietlenia, Kmieciak Józef, Kilińskiego 33. 1563g

ZGUBIONO książkę Ubezpieczeniową, na nazwisko Szabelska Leokadia, Pałata 9. 1568g

SKRADZIONO dyplom technika szkoły włókienniczej w Rakaszowie Gwizdak Stanisław, Kopczyńskiego 31. 1564g

SKRADZIONO dowód osobisty Irenej Stepien i odcinek wymeldowania z Gorkowic, pow. Piotrków. 1569g

PRZYBLAKAŁ się pies wilk czarny pod palany, Wolna 27-2. 1562g

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wólcickiego (Napierkowskiego 41) Kowalskiego (Rzgowska 147), Kabana (Litmanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleńca (Karolewska 48).

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 026018

Jazda z górki!

Oj przepaść!

Jest ratunek!

Spadochron!

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR
W dniu 6 bm. (sobota) o godz. 19.45 w Dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej Nr 53 — I p. front odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym Tow. Ign. Loga-Sowiński — I Sekretarz MK PPR — omówi aktualne zagadnienia chwili.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku:

Nazwiska rozpoczynające się od liter:
A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21.
E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21. K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21. O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21. S — U piątek 12.3 19 — 21. W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

W poniedziałek, dnia 8.3 br. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików peperowców Roku Wstępnego UŁ.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLEJARZE PEPEROWCY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnic przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy-peperowców całego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

ZEBRANIE INWALIDÓW WOJENNYCH — CZŁONKÓW PPR

Dziś o godz. 17-ej w świetlicy Pow. Koła Zw. Inw. Wojen. RP przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych — członków PPR.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:
RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej pracownicy ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 7-ej rano robotnicy podwórzowi. O godz. 13-ej Oddział trzeci — zmiana pierwsza, koło Nr 1. O godz. 16-ej Hurlownia Centrali Tekstylnej Składnicy Nr 16. O godz. 15-ej posiedzenie egzekutywy Komitetu Fabrycznego Pierwszej Rudzkiej Wykafalniai.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy. O godz. 16-ej „Włopolan”. O godz. 18-ej pracownicy spółdzielni fabrycznej.

GÓRNA

O godz. 14-ej f. „Kowalski”, f. „Melsner”. O godz. 13.30 Cewka Nr 2. O godz. 15.30 f. „Kenig”. O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna.

GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZR. O godz. 13.30 f. „Warta”. O godz. 18-ej zebranie kolporterów. O godz. 15.30 „Wełgi”. O godz. 14.30 PZPW Nr 3 — zmiana I.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej CZPW. O godz. 15-ej PZMP i B PUR. O godz. 19-ej koło przy Zw. Zaw. Fryzjerów O godz. 16-ej CZTOR. O godz. 18-ej koło terenowe.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15-ej PMT — oddział II, Zw. Rewizyjny. O godz. 16-ej CT Skł. Wyr. Weł. „Elektrobudowa”, Fabryka Szpilek, Komitet Fabryczny PZPB Nr 9. O godz. 14-ej f. „Paderberg” — zmiana I. O godz. 15.30 Warsztaty MO. O godz. 16.30 PZPB i W. 22 — zmiana dzienna i druga. O godz. 12.30, f. „Piłhal” — zmiana II.

STAROMEJSKA

O godz. 16-ej WOTOR f. — „Seidel”, f. „Tamara”, CZMPW. O godz. 15.30 PZPB Nr 2 — Centrala, Fabryka Obuwia Nr 10. O godz. 13.30 PZPW Nr 39 — oddział 5, PZPB Nr 2 — oddział I.

BALUFY

O godz. 15-ej egz. Komitetu LEWEK. O godz. 16-ej komitet LEWEK oraz koło Nr 1. O godz. 18-ej zebranie terenowego koła „Naprzód”.



WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządza w niedzielę dnia 7-go o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13. „Wieczór Niedzielny” z następującym programem: pogadanka p. t. „Powstanie życia na ziemi i — pochodzenie człowieka”. Bogata część artystyczna.

Ze sportu

Spodziewamy się lepszych mistrzostw

Dziś rozpoczyna się rewia najlepszych pięściarzy okręgu łódzkiego



Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa w boksie. Impreza ze wszech miar godna uwagi i wzbudzająca, zdawałoby się, ogólne zainteresowanie. Kiedy się jednak wsoo mina rok ubiegły, mimowoli przechodzi dreszczyk, czy i tym razem nie będziemy świadkami podobnie nieudanej pod względem sportowym imprezy. Bo jak to było w roku ubiegłym? Zgłoszeń było w bród, wśród nich wiele

znanych nazwisk, tymczasem gdy przyszło do wagi, zawodników trzeba było szukać ze świecą. W rezultacie w ringu zabrakło „asów”, których nazwiska ściągnęły wielu widzów do hali Wimy i mistrzostwa straciły wiele na swej atrakcyjności. Publiczność zupełnie nieślusnie zlorzeczyła organizatorom, jakby winę ponosili oni i niezadowolona opuszczała halę, odzegnując się od podobnych imprez na przyszłość.

Od tego czasu minął jednak rok. Nauczony smutnym doświadczeniem ŁOZB postanowił w tym roku przycisnąć nieco kierownictwo klubów do muru i przynajmniej w osiemdziesięciu procentach zagwarantować start wszystkich zgłoszonych zawodników przez założenie na klub grzywny 500 złotych od „lebaka”, gdy zawodnik zgłoszony nie stawi się w ringu (patrz komunikat Wydziału Sporto-

wego ŁOZB Nr 24). W ten sposób rozpoczynające się dzisiaj mistrzostwa zostały do pewnego stopnia zaasekurowane. Czy to odniesie pożądany skutek? — przekonamy się dzisiaj. Na razie rzucimy okiem na listę zgłoszeń.

Ze znanych nazwisk znajdujemy tu: Kamińskiego (ŁKS), Stasiaka (ŁKS), Olejnika (ŁKS), Pisarskiego (ŁKS), Zylisa (ŁKS), Niewadziła (ŁKS), Mazura (Tęcza), Trzęsowskiego (Tęcza), Jaskółę (Tęcza) i ostatnią rewelacją — Steca z „Concordii” piotrkowskiej. Nie licząc już innych, jak Grymina (Tęcza) i podobnych im, młodych, obiecujących pięściarzy, których wychowaliśmy od roku zeszłego — nazwiska te gwarantują już nam szereg ciekawych pojedynków. Przepuszczając więc należy, że tegoroczne mistrzostwa nie będą podobne do mistrzostw z 1947 roku i nie tylko pod względem organizacyjnym, ale i sportowym zdadzą w zupełności egzamin.

Sala YMCA godz. 17

Zrywiacy walczą dziś z TUR-owcami

w piłce siatkowej i koszykowej

Dzisiaj o godz. 17-tej w sali YMCA odbędzie się czwórmecz piłki ręcznej (piłka siatkowa i koszykowa) żeńskich i męskich zespołów TUR-u i Zrywów.

Do tej pory stosunki sportowe między tymi dwoma organizacjami młodzieżowymi nie były zbyt ożywione. TUR-owcy i ZWM-owcy o wiele częściej spotykali się na wspólnych odcinkach pracy ideologicznej, niż na boisku, czy sali sportowej, toteż dzisiejsze zawody przyjmujemy z wielkim zadowoleniem i sądzimy, że teraz coraz częściej będziemy mogli o nich pisać, gdyż obie te organizacje w jednakowym stopniu dbają o rozwój fizyczny przyszłych naszych obywateli.

Program dzisiejszego czwórmeczu wygląda następująco:
Godz. 17 — siatkówka żeńska
Godz. 17.25 — siatkówka męska
Godz. 17.45 — wręczenie sprzętu sportowe-

go wyprodukowanego przez Spółdzielnię Pracy.

Godz. 18 — koszykówka żeńska
Godz. 18.25 — koszykówka męska.

W mistrzowskim składzie przyjeżdża Warta do Łodzi

Przedwczoraj wieczorem Warta nadesłała swój oficjalny skład, w którym przyjeżdża w sobotę do Łodzi. Jak już podawaliśmy, poznaniacy przyjadą w składzie tym, który zdobył w roku ubiegłym mistrzostwo Polski. W bramce więc ujrzymy Krystkowiaka, w obronie — Duszyka i Waja, w pomocy Danielaka, Grajskiego i Kaźmierczaka, w ataku Smólskiego, Gendere, Czapczyka, Skrzyptaka i Geraka.

Jak donoszą z Poznania, Warta do meczu z Partyzantem przygotowuje się bardzo starannie.

Mecz rozpocznie się o godzinie 15.30, sędziować go będzie Górecki.

W przedmecz o godzinie 13.30 zmierzą się Widzew IB z ŁKS IB.

POMIMO TEGO WDZIĘKU...



Yvonne Sherman (USA) na olimpiadzie zdobyła srebrny medal... 6 miejsca w jeździe figurowej na lodzie

Nowy tor żużlowy projektują budować motocykliści DKS-u



Jedną z najbardziej popularnych sekcji motocyklowych na terenie naszego miasta, jest bezspornie sekcja motocyklowa Włókienniczego Związku Dzielnicowego Klubu Sportowego w Łodzi. Sekcja ta, mimo krótkiego, dwuletniego swego istnienia może poszczycić się wspaniałym dorobkiem, oczywiście — dzięki mroźczej pracy i zapalowi grona entuzjastów sportu motocyklowego z kierownikiem sekcji, ob. Zygmuntem Kuligowskim na czele. Dwa lata pracy, pracy pozytywnej dla sportu motocyklowego, stawia dziś motocyklistów DKS-u na pierwszym miejscu nie tylko na terenie okręgu — ale kwalifikuje ich do naszej czołówki najlepszych polskich zjazdowców i raidowców.

Wyniki ubiegłego sezonu, sezonu bardzo bogatego, które niejednokrotnie były już omawiane w prasie sportowej, dają motocyklistom DKS-u bezspornie pierwszeństwo. Dziś, kiedy oglądane są już maszyny i czynione gorączkowe przygotowania do nadchodzącego sezonu, nie od rzeczy będzie wspomnieć kilka danych statystycznych z życia sekcji.

Sekcja motocyklowa DKS-u zrzesza dziś 154 czynnych członków-zawodników (raidowców, zjazdowców, wyścigowców i wycieczkowców), oraz ponad 200 członków wspierających i sympatyków. Zarząd Sekcji, pragnąc „wyszkolić” swych członków, zorganizował cykl wykładów i odczytów fachowych, które odbywają się w lokalu klubu przy ulicy Narutowicza 73-75 w każdy czwartek o godzinie 19.30. Wykłady obejmują: budowa silników i współdziałanie, przepisy o ruchu drogowym, wychowanie obywatelskie, pomoc sanitarna w nagłych wypadkach.

Ważną jest rzeczą, ażeby każdy motocyklista, poza brawurą — znał budowę swej maszyny, przepisy, no i — był dobrym obywatelem. Na wykładach tych mile widziani są i goście, zresztą — jak zawsze — DKS nie zasklepia się w sobie, lecz służy radą i doświadczeniem wszystkim prawdziwym sportowcom. Wielkim zainteresowaniem członków cie-

szy się projekt budowy własnego toru żużlowego, wraz z przebudową obecnego boiska przy ulicy Wodnej. Prace pomiarowe są już w pełni, a projekt przewiduje budowę toru o obwodzie 333 metrów, czyli trzy okrążenia — jeden kilometr. Tego wymiaru tor żużlowy jest najbardziej atrakcyjny dla publiczności i obecnie takie właśnie tory żużlowe budowane są za granicą. Oczywiście, budowa pociągnie za sobą znaczne koszty, ale mogą z tego być i wielkie korzyści. Motocykliści DKS-u pełni są entuzjazmem i zapałem, deklarując się osobiście do wykonania przygotowawczych robót ziemnych. Niewątpliwie, akcja ta musi być poparta przez Związki Zawodowe finansowo, ale przecież DKS ma prawo wyma-

gać i żądać, ażeby tak poważny klub sportowy w naszym mieście, szerzący wychowanie fizyczne i obywatelskie wśród najszerszych mas społeczeństwa, miał możliwości istnienia i rozwoju, oraz należycie był rozumiany u odnośnych czynników. Motocykliści robią początek i pragną mieć własne, należycie utrzymane obiekty sportowe, oraz własną, przyzwoicie urządzone świetlicę, w której można by krzewić życie sportowo-towarzystwie. Za ich przykładem, za ich inicjatywą pójść wszystkie sekcje sportowe DKS-u, pójść kolarze, pójść ping-pongiści, piłkarze, lekkoatleci, gry sportowe. Sportowcy DKS-u włożyli i wciąż wkładają wiele sił w odbudowę powojennego sportu łódzkiego.

Znamy już finalistów juniorów

W niedzielę wspólne finały mistrzostw młodzików i seniorów

Tegoroczne mistrzostwa bokserkie młodzików zbiegły się z mistrzostwami seniorów, które rozpoczynają się dzisiaj w hali Wimy o godz. 19. Finałowe spotkanie odbędzie się razem w hali Wimy w niedzielę o godz. 11-tej. Czwierćfinały mistrzostw okręgowych juniorów przyniosły następujące wyniki:
Waga musza: Kargiel (Zjedn.) wygrał na punkty z Kowalskim (ŁKS), Rumowicz (Zjedn.) zwyciężył przez k.o. w trzecim starciu Cichego (Filmowiec), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Olczyka (ŁKS), Wlazło (Wima) wygrał z Potockim (Zryw).
Waga lekka: Kierus (ŁKS) znokautował w trzecim starciu Mislakiewicza (Filmowiec).

Jurek (Tęcza) wygrał na punkty z Michałowskim (Zryw). Grymin (Tęcza) pokonał na punkty Krawczyka (Zryw).

Wyniki wczorajszych półfinałów:
Waga musza: Kargiel (Zjednoczone) wszedł do finału w.o. wskutek nadwagi Rumowicza (Zjednoczone), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Wlazło (Wima).
W koguciej Stanikowski (Wima) pokonał Wójta (Zjednoczone).
W piórkowej Kamiński (IKP) pokonał Morawskiego (Zjednoczone), Czarniecki (Zjednoczone) pokonał Kowalskiego (IKP).
W lekkiej Kierus (ŁKS) pokonał Mroziewicza (Zryw), Grymin (Tęcza) wszedł do finału w.o.

W półśredniej Przepiórka (Zryw) pokonał Dębskiego (Naprzód), Gerwart (Wima) pokonał Wojniaka (Naprzód).
W średniej Leszczyński (ŁKS) pokonał Ciepińskiego (Zjednoczone), drugi finalista — Karpoff (Zryw).
W półciężkiej do finału weszli: Markiewicz (Tęcza) i Miljenko (Filmowiec).

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 24

1. Podaje się do wiadomości, iż kluby karane będą grzywną po 200 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw seniorów.
2. Po 500 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw juniorów.
3. Posiedzenie Wydziału Sportowego odbędzie się 9. 3. 1948 r. o godzinie 19-tej w lokalu ŁOZB.

Przewodniczący: (—) Kuczkowski
Sekretarz: (—) Klinczak.

Z życia Zrywów

Zebranie lekkoatletów

W sobotę 6 marca o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Kpt. Pogonowskiego 82, odbędzie się zebranie członków sekcji lekkoatletycznej.
Obecność obowiązkowa